

# Dzień bez happy endu – Anna Jantar

Przeminęło z wiatrem,  
Gdzieś przepadło nagle,  
No i co?  
Jesteś, czy Cię nie ma,  
Błękit spada z nieba,  
Śpiewa dzwon

Słońce na ulicy dziury  
W płotach liczy,  
Wzbija kurz  
Nic się nie zmieniło,  
Wszystko jest,  
Jak było, spójrz!

Przeminęło z wiatrem,  
Uleciało z latem, no i co?  
Śmieję się, jak śmiałam,  
Płaczę, jak płakałam,  
Razy sto

Światło w moim oknie  
Czyjś rysuję portret,  
Już nie twój  
Inny ma nadzieję,  
Że z nim świat podzielę swój

O! Dzień bez happy endu  
Tobie się zdarzył i mnie,  
Lecz dzień bez happy endu  
Musi kończyć się źle

Przeminęło z wiatrem,  
Zgasło już naprawdę,  
No i co!  
Jestem wciąż bogata,  
Złotem tego lata,

Tym, co wkrag!

Nie żal mi niczego,  
Złego i dobrego tam, czy tu  
Bez niczyjej rady,  
Żyję do utraty tchu

Ho! Dzień bez happy endu  
Tobie się zdarzył i mnie,  
Lecz dzień bez happy endu  
Musi kończyć się źle,  
Ho!

Przeminęło z wiatrem,  
Gdzieś przepadło nagle,  
No i co?  
Jesteś, czy Cię nie ma,  
Błękit spada z nieba,  
Śpiewa dzwon

Słońce na ulicy dziury  
W płotach liczy, wzbija kurz  
Nic się nie zmieniło,  
Wszystko jest, jak było spójrz!  
Nic się nie zmieniło,  
Wszystko jest, jak było spójrz!  
A a a



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych